

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Aleksander Stępkowski

SSN Maria Szczepaniec (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego J. K.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 listopada 2019 r.,
postanawia

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

J. K. (pismem z 22 października 2019 r. – data stempla pocztowego) wniósł protest wyborczy do Sądu Najwyższego przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 13 października 2019 r. we wszystkich okręgach.

Wnoszący protest podniósł zarzut dopuszczenia się przez osoby odpowiedzialne w (...) S.A. za przygotowanie i prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu RP, przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w ramach dyspozycji art. 249 pkt 2 ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 2019, poz. 1950, dalej: k.k.), mającego wpływ na wynik wyborów.

Skarżący wskazał, że przestępstwo to miało polegać na przeszkadzaniu podstępem swobodnemu wykonywaniu praw do głosowania poprzez faworyzowanie w mediach publicznych, tj. (...) S.A. Komitetu Wyborczego (...), przy jednoczesnym dyskredytowaniu innych komitetów wyborczych, ich kandydatów oraz propozycji programowych.

W uzasadnieniu protestu J. K. podniósł, że sposób przedstawienia informacji w programie „(...)” nie tylko w okresie kampanii wyborczej, ale także w ramach komentowania bieżących wydarzeń jest niezgodny z zasadą pluralizmu oraz bezstronności.

Wnoszący protest jako dowody na zasadność podniesionego przez siebie zarzutu wskazał artykuły prasowe oraz informację prasową Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (dalej: OBWE), jak również wypowiedź ambasadora Jana Petersena Szefa Misji Obserwacji Wyborów Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE.

J. K. podniósł, że za agitację wyborczą należy uznać prezentowanie w materiałach informacyjnych (...) S.A. w pozytywnym świetle głównie Komitetu partii rządzącej, przy jednoczesnym pomijaniu lub też negatywnym przedstawianiu pozostałych komitetów. Skarżący wskazał także, że poprzez promocję wyłącznie jednej opcji politycznej, przy pomijaniu opozycji lub przedstawianiu jej w sposób negatywny, media publiczne wprowadziły w błąd potencjalnych wyborców, przez co mogły wpłynąć na podejmowane przez nich decyzje.

Prokurator Generalny (pismem z 29 października 2019 r.) wniósł o pozostawienie protestu wyborczego bez dalszego biegu. Odnosząc się do podniesionego w proteście zarzutu stwierdził, że wnoszący protest nie przedstawił oraz nie wskazał dowodów z nim związanych.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej (pismem z 30 października 2019 r.) również wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu. Wskazał, że protest ten nie spełnia wymogów formalnych przewidzianych dla protestu wyborczego - zawiera on bowiem zarzuty, które nie mogą stanowić podstawy protestu wyborczego, gdyż nie mieszczą się one w katalogu zarzutów zawartych w art. 82 § 1 ustawy z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (dalej: k.wyb.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z treścią art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI k.k., mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Według regulacji zawartej w art. 241 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien wskazać w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera te zarzuty. Wskazanie zarzutów i dowodów jest wymogiem formalnym protestu wyborczego, którego niespełnienie skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu, stosownie do treści art. 243 § 1 k.wyb.

Opisane w proteście wyborczym okoliczności nie mogą być uznane za realizujące znamiona przestępstwa określonego w art. 249 pkt 2 k.k. Przepis ten penalizuje bowiem zachowanie polegające na przeszkadzaniu, m.in. przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem, swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania. Użyte w powołanym przepisie znamie czasownikowe polegające na przeszkadzaniu należy odczytywać według jego potocznego znaczenia. Artykuł 249 pkt 2 k.k. penalizujący jedno z przestępstw przeciwko wyborom i referendum, łączy wskazaną czynność przeszkadzania ze swobodnym wykonywaniem m.in. prawa do głosowania, a więc z realizacją czynnego prawa wyborczego, o którym mowa w art. 10 k.wyb. Nie ulega natomiast wątpliwości, że prawo do głosowania materializuje się w akcie oddania głosu w trakcie wyborów. Uwzględniając zatem reguły wykładni językowej można przyjąć, iż przestępstwo z art. 249 pkt 2 k.k. może być popełnione poprzez takie zachowanie, które utrudnia, w jakikolwiek sposób zakłóca osobie posiadającej czynne prawo wyborcze realizację tego prawa, a więc swobodne oddanie głosu w trakcie wyborów (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 145/19)

Zestawienie elementów podmiotowych i przedmiotowych wskazanego przestępstwa prowadzi do wniosku, że czynność przeszkadzania w swobodnym oddaniu głosu musi być funkcjonalnie powiązana z faktem oddawania konkretnego głosu, skoro istota zachowania polegającego na przeszkadzaniu sprowadza się do zakłócenia swobodnej realizacji tego aktu przez osobę uprawnioną.

Uwzględniając powyższe - należy stwierdzić, że faworyzowanie w mediach publicznych, a ściślej w telewizji publicznej, komitetu wyborczego określonej partii politycznej w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu przeprowadzone 13 października 2019 r., do czego odwołuje się wnoszący protest, nie może być uznane za przeszkadzanie w swobodnym oddaniu głosu, a więc za zakłócanie tego aktu, utrudnianie go, czy też czynienie niemożliwym do realizacji (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 145/19).

Należy ponadto przypomnieć, iż Sąd Najwyższy wskazywał już, że agitacja wyborcza, nawet ta naruszająca ciszę wyborczą, może być uznana jedynie za wykroczenie z art. 498 k.wyb., a nie za przestępstwo z art. 249 pkt 2 k.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15).

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że negatywna ocena działalności medialnej telewizji publicznej w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne nie może być utożsamiana z faktem popełnienia przestępstwa z art. 249 pkt 2 k.k. Z przywołanych powodów, podniesiony w proteście zarzut nie mógł być uznany za zarzut popełnienia tego przestępstwa, a co za tym idzie, nie został spełniony wymóg formalny protestu wyborczego wskazany w art. 241 § 3 k.wyb.

Uwzględniając przytoczone wyżej okoliczności na podstawie art. 243 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.